Maria Terlikowska

**Czarodziejskie trójkąty**

Co z dwóch trójkątów być może?  
Wpierw je zwyczajnie ułożę.  
Jeden - to piramida.  
I drugi też nam się przyda.  
Dodam pustynię,  
palmę, wielbłada:  
tak właśnie Egipt wygląda.  
  
Znów składam trójkąt z trójkątem,  
Proszę - to dach kryty gontem  
(ten dach jest także trójkątem).  
Dojdzie mur, okno,  
a w oknie tata.  
I oto cała chata.  
  
Co z dwóch trójkątów być może?  
Łódka płynąca przez morze.  
Dodam rybaka,  
sieć i fale.  
- Jak połów?  
- Dziękuję wspaniale!  
  
A może wyjdzie coś więcej?  
Zaraz trójkąty przekręcę.  
Jest dywan, a na dywanie  
czarodziej w białym turbanie.  
Pod spodem - tu wieża, tam daszek -  
i mamy miasto Damaszek.  
  
Z trójkątów mogą być schody,  
czapeczki,  
wafle na lody,  
wywrotki (to takie wózki).  
Co jeszcze?  
Kołnierz do bluzki.  
  
Co jeszcze tutaj ułożę?  
Może choinkę?  
Może.  
Świeczki, łańcuchy,  
gwiazdka na szczycie.  
I jest choinka.  
Widzicie?  
  
A teraz nowa przymiarka...  
Co to?  
Wiadomo - koparka.  
Jak widać to na obrazku,  
nabiera do paszczy piasku.  
Paszcza się z wolna zamyka,  
trójkąt z trójkątem się styka,  
podstawa się łączy z podstawą...  
I co wyszło?  
- Kwadrat!  
- Brawo!